

6 obywateli Polski na liście sojuszników Sorosa

21 listopada 2017

Jeżeli włączymy internet i wpiszymy imię oraz nazwisko George Soros to najczęściej otrzymamy rezultat tego typu. Urodzony 12 sierpnia 1930 roku w Budapeszcie, amerykański finansista pochodzenia węgiersko-żydowskiego. Jeden z najbardziej znanych spekulantów walutowych, ale także filantrop, fundator Instytutu Społeczeństwa Otwartego (Open Society) i licznych fundacji, w tym Fundacji im. Stefana Batorego, uczeń Karła Poppera. Znany krytyk polityki George'a W. Busha. Człowiek orientujący się w bieżących wydarzeniach światowych. Jednak czy to wszystko?

Otóż nie. George Soros według wielu analityków i komentatorów sceny politycznej jest przede wszystkim głównym masonem Europy, którego priorytetem jest wprowadzenie, czy też przybliżenie Starego Kontynentu do etapu rządu centralnego mieszczącego się w Brukseli. Aby to osiągnąć George Soros musi mieć instrumenty, za które w odpowiednim czasie pociągnie. Nie tak dawno do sieci wyciekła poufna lista zawierająca imiona i nazwiska polityków będących na usługach Sorosa.

Lista tak zwanych „pewnych sojuszników” została zdobyta przez hakerów, którzy zainteresowali się bliżej postacią Sorosa. Istnieją opinie wiążące atak hakerski z grupą Anonymous jednak są to informacje nie potwierdzone, ponieważ owa grupa nie przyznała się do tego czynu. Co ciekawe dla Naszego Narodu wśród 226 eurodeputowanych znajdują się nazwiska 6 osób ze świata polityki polskiej. Oto owe postacie, które wedle listy „pewnych sojuszników” są we wpływach George'a Sorosa.

1. Andrzej Grzyb z PSL. Przy jego nazwisku zanotowano, że można go przekonać, by wypowiadał się na określone tematy i że jest wiarygodny w swojej frakcji politycznej.

2. Danuta Jazłowiecka z PO. Tutaj opinia jest podobna, nakreśla portret psychologiczny i dużą uległość.
3. Agnieszka Kozłowska-Rajewicz z PO, była pełnomocnik rządu ds. równego traktowania.
4. Bogusław Liberadzki, wiceprzewodniczący SLD.
5. Lidia Geringer de Oedenberg z SLD.
6. Róża Thun z PO. W ostatnim czasie ma bardzo duże problemy z Polską i polskością.

Na liście „pewnych sojuszników” w Europarlamencie znajdują się także takie postacie jak Martin Schulz oraz Guy Verhofstadt, którzy zaciekle, wręcz z szaleństwem w oczach atakują Polskę za wszystko, nawet za sprawy całkowicie bezsensowne i kuriozalne. Dla nich nie jest ważny pretekst, dla nich ważne są ustalenia odgórne, które za wszelką cenę mają realizować. To w znacznym stopniu wyjaśnia niechęć tych dwóch polityków do narodu polskiego.

Nie często odnotowuje się pewne wydarzenie z przeszłości a sądzę, że jest ono warte przypomnienia. Otóż w roku 1988 tuż przed upadkiem reżimu komunistycznego George Soros przybył do Polski. Wówczas spotkał się z Wojciechem Jaruzelskim, który po pierwsze zaakceptował i zaaprobował powstanie na terenie naszego państwa fundacji imienia Stefana Batorego, fundacji będącej we władaniu Georga Sorosa, oraz został poinstruowany jak ma wyglądać transformacja polityczna a także ustrojowa w Polsce i że tak naprawdę Polska nigdy ma nie powstać z kolan, ma być wiecznym zaściankiem Europy.

George Soros, miliarder węgiersko-żydowskiego pochodzenia za pomocą wyżej wspomnianej fundacji miał wspierać działania Balcerowicza, redaktora Michnika czy samego Geremka. To w zasadzie nie jest jakaś szokująca informacja zwłaszcza, że niedawno podmiot wspierany i finansowany z pieniędzy Sorosa zainwestował 13 milionów dolarów w Agorę, która z kolei jest

wydawcą „Gazety Wyborczej”.

W dzisiejszych czasach, aby ingerować w wewnętrzne sprawy danego kraju, nie trzeba ustawiać armii i czołgów przy granicach danego państwa. Dziś istnieją inne sposoby oddziaływania i manipulacji, do takich należą właśnie owe fundacje, które w gruncie rzeczy stanowią przyczółek dla dywersyjnych akcji inicjowanych z za granicy. Pieniądze dają władzę a władza pozwala na ustawianie świata tak jak się tego chce.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl